

Ryszard Skarbek

„Prawne gwarancje stosowania
prawa i reżym socjalistycznej
praworządności”, red. W. M.
Gorszeniew, Jarosław 1976 :
[recenzja]

Palestra 21/7(235), 90-94

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przestępstwa dzieciobójstwa oraz jego patologiczne i socjalne uwarunkowania. Omówione badania przyczyniły się do pogłębienia tematu oraz wpłynęły korzystnie na sformułowanie wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*. Praca wnosi do nauki prawa i kryminologii wiele nowych wartości, jest także przydatna dla praktyki sądownictwa i medycyny sądowej.

Względy powyższe stanowią wystarczającą podstawę do ogłoszenia pracy w druku, czego życzę Koledze doktorowi Henrykowi Makarewiczowi i innym zainteresowanym.

adw. Lucjan Ostrowski

RECENZJE

Prawne gwarancje stosowania prawa i reżym socjalistycznej praworządności (praca zbiorowa pod redakcją prof. dra W. M. Gorszeniewa), Państwowy Uniwersytet w Jarosławlu, Jarosław 1976, s. 217¹

Recenzowana książka jest pracą zbiorową, zawierającą krótkie syntetyczne wypowiedzi na szereg istotnych zagadnień związanych ze stosowaniem prawa (głównie, choć nie tylko procesowego) pod kątem widzenia umacniania praworządności socjalistycznej. Na jej kartach zabierają głos zarówno pracownicy nauki jak i prawnicy-praktycy.

Założeniem tego opracowania było, jak się wydaje, możliwie całościowe przekrojowe ujęcie problematyki prawnych gwarancji prawidłowego stosowania prawa. Stąd też poruszane zagadnienia dotyczą niemal wyłącznie kwestii procesowych. Zresztą, jak píše redaktor zbioru prof. Gorszeniew, przez wiele lat w radzieckiej nauce i praktyce prawniczej obserwowano zjawisko tzw. „nihilizmu procesowego”, wyrażającego się w niedocenianiu roli prawa procesowego jako istotnego regulatora zasad przestrzegania porządku prawnego. Rozważania naukowe oraz działalność praktyczna skupiały się, jeszcze do niedawna, głównie wo-

kół zagadnień prawnomaterialnych (s. 4). Dlatego też omawiane opracowanie dobitnie podkreśla fakt, że doceniając rolę prawa procesowego jako gwaranta socjalistycznej praworządności, dąży się do ciągłego doskonalenia jego systemu w drodze dalszego rozwoju dociekań naukowych i stałej wymiany doświadczeń praktycznych, poczynając od ogólnej teorii prawa procesowego, a kończąc na problemach poszczególnych procesów prawnych.

Dodać jednak trzeba, że ujęcie tematyczne książki, aczkolwiek przekrojowe w formie, nie stanowi jednak wyczerpującej analizy poruszanych zagadnień. Poszczególne opracowania tematów mają raczej charakter głosów w dyskusji i sprowadzają się niekiedy do zwięzłego zasygnalizowania problemów czekających na rozwiązanie albo do próby ogólnej udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Ogólnoteoretyczne problemy procesu

¹ W oryginale: „Juridiczeskije garantii primienienija prawa i reżym socalisticeskoj zakonnosti”, Jarosław 1976.

prawnego" zawiera kilkanaście wypowiedzi różnych autorów, m. in. na temat struktury procesu prawnego, efektywności prawa, budowy norm prawnoprocesowych, naukowego systemu prawa procesowego, stosunków prawnoprocesowych, tworzenia i stosowania prawa oraz problemów teoretycznych postępowania dowodowego w procesie.

Czy ogólna teoria prawa potrafi precyzyjnie określić, co to jest proces prawny? Udzielając negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie, J. P. Szykun stwierdza, że proces prawny to wszystko to, co regulują normy prawa procesowego. Wprawdzie rozpatrując proces prawny w drodze jego analizy, badając poszczególne jego rodzaje (tj. proces cywilny, karny, administracyjny itd.) potrafimy go określić, jednakże pojęcie to jest wynikiem syntezy, a w tym aspekcie ogólna teoria prawa nie potrafi dać zadowalającej odpowiedzi na powyższe pytanie (s. 9).

Rozważania tego autora można by uzupełnić dodając, że przecież samo pojęcie „proces” wskazuje na pewną dynamikę, przebieg zjawisk lub działań. Dlatego przez proces prawny rozumieć należy przewidziany przez prawo zespół działań zmierzających do osiągnięcia określonego skutku prawnego. Jest on wszędzie tam, gdzie prawo uzależnia powstanie określonych skutków prawnych od podjęcia odpowiednich czynności czy zachowania odpowiedniej formy. Tak szeroko zakreślona kategoria procesu prawnego obejmuje bardzo różnorodne przebiegi, poczynając od procedury zawarcia umowy, a kończąc na postępowaniu administracyjnym, sądowym procesie cywilnym czy karnym i na postępowaniu arbitrażowym.²

W rozdziale drugim noszącym tytuł „Teoretyczne i praktyczne problemy

procesu państwowego, arbitrażowego i innych nietradycyjnych procesów prawnych” poszczególne autorzy wypowiadają się m.in. na temat teoretycznych problemów działalności organów władzy państwowej oraz aparatu administracji, problemów postępowania administracyjnego, norm procesowych i stosunków prawnych w radzieckim prawie pracy oraz zagadnień procesowych radzieckiego prawa rolnego.

Uwaga I.A. Ikonickiej, że normy procesowe rozrzucone są po wielu aktach prawnych zamiast skupiać się w jednym (głównie w Podstawach ustawodawstwa ZSRR odpowiedniej dziedziny prawa), przewija się w wielu wypowiedziach. Realizacja postulatu jedności i spójności systemu prawa procesowego pozwolił bowiem na właściwą realizację norm prawa materialnego i umacnianie ich roli jako regulatora stosunków społecznych (s. 85—86).

Najwięcej jednak miejsca w zbiorze poświęcono teoretycznym i praktycznym problemom procesu cywilnego (rozdział 3) i karnego (rozdział 4).

Rozdział trzeci otwierają uwagi na temat wzajemnego stosunku prawa procesowego i materialnego jako ważnego problemu metodologicznego nauki prawa. R.J. Gukasjan postuluje m.in. potrzebę ustalenia przedziałów oddziaływania stosunków materialnoprawnych na formy procesu, czyli stopnia determinacji formy procesowej prawem materialnym. Dalej — wskazuje na konieczność zbadania, które elementy składowe procesu znajdują się pod bezpośrednim wpływem stosunków materialnoprawnych, a które wykazują względną samodzielność. W konkluzji autor stwierdza, że podstawowym zadaniem nauki prawa procesowego jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie i jakimi

² M. Cieślak: Normy celowościowe i ich rola w procesie prawnym (w pracy: Zagadnienia prawa karnego i teorii prawa, Księga pam. ku czci prof. W. Woltera, Warszawa 1959) oraz: Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1973, s. 8.

sposobami prawo materialne wpływa na formę procesu (s. 88).

Problemy regulacji prawnej, unifikacji i dyferencjacji procesu — to tematyka kolejnych rozważań. K.S. Judelson pisze, że podstawą unifikacji jest jedność ogólnych zasad prawa, w tym zasad prawa procesowego. Zadaniem zaś nauki prawa jest wyeliminowanie istniejących rozbieżności w tym względzie. Autor podkreśla rolę i znaczenie Podstaw ustawodawstwa ZSRR, które zawierają pewne normy ogólne, bezwzględnie obowiązujące, będąc w ten sposób dobrym gwarantem unifikacji prawa, co pozwala dokonywać zróżnicowania norm prawnych w zależności od odrębności przedmiotu procesu stosowania prawa (s. 94, 95).

W kolejnych podrozdziałach czytamy o procesie cywilnym, jako samodzielnym przedmiocie nauki prawa, a dalej o uniwersalnym charakterze postępowania sądowego.

Proces sądowy to najbardziej powszechna forma obrony praw podmiotowych. Jego uniwersalny charakter polega na tym, że reguły tam stosowane są przyjmowane przez wszystkie organy ochrony prawnej, a ogólne zasady postępowania sądowego rozciągają się na inne formy realizacji ochrony prawa (s. 101).

Osobne miejsce poświęcono problematyce stosunków prawnych w sferze procesu cywilnego. Cywilne stosunki prawnoprosesowe — pisze A.A. Mielnikow — są to uregulowane normami prawa procesowego stosunki powstające przy rozpatrywaniu sprawy między sądem a innymi uczestnikami procesu, nastawione na osiągnięcie ogólnych i szczególnych celów postępowania sądowego. Autor wskazuje na rozbieżności w literaturze radzieckiej co do istoty tych stosunków, ich poszczególnych elementów. Uważa, że przedmiotem stosunku prawnoprosesowego jest stosunek materialnoprawny, rozpatrywany przez sąd, albo fakt prawny powstający w postępowaniu sądo-

wym. Podkreśla pierwszoplanową rolę sądu, jako koniecznego podmiotu każdego stosunku prawnoprosesowego. O powstaniu stosunku procesowego decydują przesłanki ogólne, tj. normy prawa procesowego i zdolność procesowa oraz przesłanki szczególne — fakty procesowe, czyli działalność sądu i stron określona przez normy procesowe (s. 105, 106—107).

P. F. Jelisiejki zajął się zagadnieniem pojęcia, rodzaju i budowy norm prawa procesowego cywilnego. Pisze on, dokonując m.in. podziału norm, że normy zapewniające prawo występowania do sądu są normami pełniącymi funkcję regulującą, normy zaś określające środki zabezpieczenia tego prawa są normami pełniącymi funkcję ochraniającą. Do tych dwóch rodzajów norm można dołączyć grupę trzecią, mianowicie norm organizacyjnych, tj. norm określających porządek i warunki realizacji poleceń regulujących i zabezpieczających (s. 108).

Inny autor zastanawia się nad pytaniem, czy należy wydzielić z procesu cywilnego postępowanie wykonawcze. W konkluzji udziela odpowiedzi negatywnej, słusznie podkreślając, że postępowanie rozpoznawcze i wykonawcze to dwa stadia jednego procesu (s. 113 i n.).

W dalszych partiach rozdziału trzeciego czytamy o terminach w postępowaniu wykonawczym, o sądach społeczno-koleżeńskich, o rozpatrywaniu sporów związanych z wynagrodzeniem szkody. Przy lekturze opracowania na ostatni z wymienionych tematów zwraca uwagę zasada, że w radzieckim prawie cywilnym — inaczej niż u nas — znane jest tylko wynagrodzenie szkody majątkowej. Ustawodawca nie przewidział natomiast możliwości wynagrodzenia tzw. szkody moralnej (niemajątkowej) (s. 126). Omawiany rozdział kończą rozważania na temat odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego.

Rozdział czwarty poświęcony jest

problemom radzickiego procesu karnego.

Rozpoczyna się opracowaniem P. S. Elkinda na temat wpływu postępu naukowo-technicznego na postępowanie w sprawach karnych. Następnie J. O. Motowiłowkier, podkreślając konieczność ścisłego przestrzegania norm prawa procesowego, krytykuje skrajny formalizm w postępowaniu karnym, mający charakter „fetyszycacji form proceduralnych”. To szkodliwe stanowisko — pisze autor — przejawia się m.in. w poglądach głoszących konieczność uchylecia prawidłowego co do istoty wyroku tylko ze względów formalnych o marginalnym znaczeniu (np. w razie niewydania w postępowaniu przygotowawczym postanowienia o wszczęciu postępowania karnego). Ponadto warto zwrócić uwagę na postulat *de lege ferenda*, aby wyeliminować konieczność zmiany (lub uchylecia) całego wyroku w wypadku kwestionowania tylko jego postanowień w części dotyczącej kary (s. 135). Kolejną ciekawą tezą autora jest propozycja innego, niż praktykuje się powszechnie, sposobu ujęcia zasady domniemania niewinności. Przyjęta bowiem reguła — wywodzi Motowiłowkier — że niewinności się nie udowadnia, a jedynie domniemywa, sprawia, że ta humanitarna zasada staje się przeszkodą do zadośćuczynienia prawnemu interesowi oskarżonego, który chce być uniewinniony stanowczym ustaleniem niewinności (s. 136).

Następne opracowania dotyczą problemów dyferencjacji procesu karnego, dalej — jego celów i zadań oraz stosunków karnoprosesowych.

Zdaniem B.P. Bożewa głównym podmiotem stosunku prawnoprosesowego jest sąd. Stosunki procesowe istnieją bowiem jedynie między sądem a pozostałymi uczestnikami postępowania karnego, nie powstają zaś one między

innymi podmiotami (z wyłączeniem sądu).

W procesualistyce karnej często można spotkać ujęcie procesu karnego jako stosunku procesowego. Koncepcja ta wywodzi się z niemieckiej doktryny procesu cywilnego, a za jej ojca uważa się Oskara Bülowa. W radzieckiej nauce procesu karnego do zwolenników tej koncepcji zaliczyć trzeba przede wszystkim Strogowicza, który ujmuje proces jako zespół stosunków procesowych zachodzących między wszystkimi uczestnikami postępowania.³ Koncepcja ta wniosła jednak więcej zametu i szkody niż pożytku, głównie ze względu na wieloznaczność samego pojęcia „stosunek prawny”. Można wszakże powiedzieć, że przez stosunek karnoprosesowy rozumieć będziemy tylko odmianę stosunku prawnego, co wiąże się z faktem, że prawo karne procesowe jest jedną z gałęzi prawa. Zatem stosunek karnoprosesowy to sytuacja prawna istniejąca między określonym uczestnikiem procesu a innymi uczestnikami ze względu na odpowiednie normy karnoprosesowe.⁴

Inni autorzy wypowiadali się w rozdziale poświęconym zagadnieniom procesu karnego, m.in. na temat doskonalenia procesu karnego, śledztwa jako instytucji prawa karnego procesowego, wpływu postępu naukowo-technicznego na doskonalenie procesu karnego, postępowania w sprawach nieletnich, efektywności obrony w postępowaniu karnym, podstawy skierowania sprawy do sądu, powództwa cywilnego w postępowaniu karnym, przedmiotu dowodzenia w procesie karnym oraz niektórych problemów zakazu *reformationis in peius*. Pisząc o zakazie *reformationis in peius* w radzieckim procesie karnym, M. A. Worobiejkow krytykuje postanowienia art. 390 k.p.k. Rosyjskiej Republiki Ra-

³ M. Cieślak: *Polska procedura karna — Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 378—379.

⁴ Tamże, s. 380—381.

dzieckiej, którego treść eliminuje, zdawałoby się, tę zasadę. Jednakże przepis ten stanowiąc, że sąd pierwszej instancji nie jest związany orzeczeniem o karze zawartym w uchylonym wyroku, jest sprzeczny z art. 382 § 2 k.p.k. Republiki Rosyjskiej i z art. 52 Zasad ustawodawstwa ZSRR. Wobec tego autor słusznie postuluje usunięcie tej sprzeczności przez stosowną zmianę lub uchylenie art. 390 k.p.k. (s. 174—175).

Rozdział czwarty kończą rozważania m.in. w sprawie stosowania przymusowych środków lekarskich w postępowaniu karnym, prawnego uregulowania stosowania badań psychologicznych w postępowaniu przygotowawczym, stosowania środków przymusu w postępowaniu sądowym, postępowania przyspieszonego i w sprawach z oskarżenia prywatnego w polskim procesie karnym. Warto zaznaczyć, że autor opracowania na ostatni z wymienionych tematów postuluje dokonanie — na wzór polskiego prawa — takiego unormowania trybu postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego, żeby usunęło ono istniejące w nauce

i praktyce radzieckiej kłopoty i wątpliwości (s. 193).

Rozdział piąty zatytułowany „Teoretyczne i praktyczne problemy zapobiegania naruszeniom prawa” zawiera wypowiedzi wielu autorów dotyczące ogólnych zagadnień zapobiegania przestępczości, ustalania w procesie karnym przyczyn i warunków przestępstwa, prognozowania kryminologicznego, problemów poręczenia, działalności profilaktycznej, a nadto kwestii zapobiegania sporom pracowniczym i wykorzystywaniu pracy jako środka podnoszenia świadomości prawnej w walce z naruszeniami prawa.

Przedstawiona książka mimo nieuniknionego, przy takiej koncepcji tematycznej, pobieżnego ujęcia problemów jest dla czytelnika dobrym przewodnikiem orientującym go w problematyce radzieckiego prawa procesowego. Jest ona jednocześnie świadectwem tendencji oraz zmian zachodzących w radzieckim prawoznawstwie i stanowi na pewno wartościowy przyczynek do dyskusji nad szerokim wachlarzem poruszanych w niej problemów.

Ryszard Skarbek

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

Cisza pośród zgielku

(Refleksje na marginesie I Ogólnopolskiej Wystawy Prac Adwokatów Plastyków)

W dniu 1 czerwca 1977 r., pod auspicjami Muzeum Adwokatury Polskiej w Warszawie, otwarta została w salach Warszawskiej Rady Adwokackiej I Ogólnopolska Wystawa Prac Adwokatów Plastyków. Myślę, że jest to wydarzenie o szczególnym znaczeniu i szczególnym wydźwięku w naszym środowisku adwokackim. Wydarzenie o charakterze kulturalnym i głębokiej wymowie humanistycznej.

Tak często mówimy, że adwokat powinien być humanistą. Często tak mówimy, często tak piszemy. I oto urzeczywistnia się idea. Stało się to z inicjatywy Ośrodka Badawczego Adwokatury przy pełnym poparciu Naczelnej Rady Adwokackiej.

Kierownik OBA adw. Witold Bayer pozyskał znakomitych współpracowników: mgra Aleksandra Żółkiewskiego, radcę prawnego i kustosa przewodniczącego Ze-